KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Lutego. — Rok 1844. Piątek. № 52. Jutro, Ś. Flawjan.

Nabożeństwo *Passja* iutro i w każdą Sobotę Wielkiego postu, odbywać się będzie w Kościele PP. *Wizytek*.

Reskryptem Cesarskim z d. 9go z. m., Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem orderu Sgo Włodzimierza kl: 2giej, zostaiący przy Sztabie Głównym Armji czynnej, Jenerał Lejtn: *Read*. — W zeszły Wtorek w Kościele Panien *Kanoniczek* Warszawskich, w obec licznie zebranej Familji, Znaiomych i Przyiaciół, odbył się Akt uroczysty *Przyrzeczyn* J W. Heleny Elżbiety *Deskur*, Córki J W ch Józefa i Pelagji *Deskur* Dziedziców Dóbr Sancygniowskich. Przewielebny Ojciec *Benjamin* Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, błogosławił nowo obranej Kanoniczce; a rozczulaiący był widok gdy J W na *Xieni* Zgromadzenia w asystencji Kanoniczek, udzielała błogosławieństwa Tej, która słodyczą i łagodnością charakteru umiała przez rok cały nowicjatu zjednać dla siebie serca swoiej Przełożonej, i dzisiejszych swych rowienni zek. — *Komisja Kwaternicza* zawiadomiła Właścicieli domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, że JO. Xżę Namiestnik Królestwa, raczył zatwierdzić na rok 1844, Tabellę opłaty, za nieponoszenie kwaterunku w naturze, w Warszawie i przedmieściu Pradze. (Ta Tabella iest w wczorajszej Gaz: Rzą). — Wczoraj przed północą, J W. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego *Turkułł*, wyjechał z Urzędnikami swego biura, do Petersburga. — Na posiedzeniu Kommisji Examinacyjnej Gubernji Mazowieckiej w dniu 16tym Lutego b. m, przyznanym został stopień zdolności do sprawowania Urzędu klassy IIej Burmistrza z przyzwoitym dla służby użytkiem, wyexaminowanym do tego Urzędu: *Chrzanowskiemu* Józ:, *Grygowskiemu* Lud:, *Zbikowskiemu* Faus: i *Sadowskiemu* Sewer:. — Tom 2gi *Kazań na Niedziele i Święta całego roku*, do potrzeby i ducha czasu zastosowanych, a przez X. Adama J. K. *Szeleskiego* z niemiec: na polski przerobionych, wyszedł z druku nakładem G. Leo: *Gliksberga*. i obejmuie 2gą połowę Kazań niedzielnych. Prenumeruiący na to dzieło, odebrać raczą tom niniejszy i razem złożyć prenumeratę na 2gie 2 tomy zawieraiące Kazania na wszystkie Uroczystości i Święta w roku przypadaiące. Prenumerata na wszystkie 4ry tomy wynosi zł. 26 gr. 20. Do tego co iuż o tych Kazaniach w prospekcie powiedziano, dodaiemy, iż kilka onych wyszło edycji w Niemczech iedna po drugiej i że u nas także znalazły dobre przyjęcie. Druk 2ch drugich tomów ukończy się w terminie zapowiedzianym. Na prowincji przyjmują prenumeratę wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe po zł. 30; w Płocku w Księgarni Karola *Dobrzańskiego*. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Sal *Ochron* ubogich dziatek, od F. Ł. przegrane w zakład zł. 10. Od B. Ł. dla kaleki bez nóg zł. 9. *W.*; dla tejże kaleki od P. B. zł. 2. Złożono oraz zł. 5 dla Instytutu Ociemniałych, iako pamięć o ****. — Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496 otrzymała znowu: *Święte Niewiasty*, obrazki pobożne Kobietom żyiącym w świecie, ofiarowane przez *Klementynę*. 2 tomy z dwiema prześlicznemi rycinami na stali, cena zł. 20. Sybilla czyli zręczna Wróżka nauczaiąca sposobu wróżenia z kart iasno, iż każdy w bardzo krótkim czasie bez obcej pomocy sobie i drugim kabałę ciągnąć potrafi, zł. 2½. Taż Księgarnia przyjmuie prenumeratę na Taryfę domów M. Warszawy, przez *Ungra* wyjść maiącą, po zł. 3 gr. 10. — Do dzisiejszego Kurjera dołącza się wyszczególnienie dochodów i wydatków z *Balu danego w Resursie Kupieckiej*, dla wsparcia Instytutów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. — P. Jan *Grosse*, pod Nrem 324 zamieszkały, nadesłał do Szpitalu Sgo Ducha PP. *Marcinkanek* tytułem daru dla biednych Szpital po wyleczeniu opuszczaiących, koszul płóciennych nowych 12. Rada Szczegułowa rzeczonego Szpitalu składa Dobroczyńcy najczulsze podziękowanie. — (Art: nad:) Byłem świadkiem takiego zdarzenia. Onegdaj w Środę Popielcową iakaś Panna wsiadła do sanek, uiechawszy parę kroków postrzegła że powożący Sankarz ma na plecach przypięty *klocek*.

„Aha (rzecze) zapewne iesteś kawalerem zawiedzionym, albo opieszałym, bo cię oznaczono klockiem." Sankarz natychmiast odpiął godło bezżeństwa, i zapytał Panny co ma z tym fantem czynić. Panna znowu rzecze: „trzymaiąc ten fant daj iaką możesz iałmużnę prawdziwie ubogim, a pewno od dziś za rok iuż będziesz mężem cnotliwej żony. Gdy ta Panna wysiadła z sanek, powożący Sankarz woła: „Pani Dobrodziko, aha, i u pańskiej salopy zawieszono klocek, widzę że i Pani iesteś Panną zawiedzioną lub za długo oczekuiącą na ślub małżeński; niechże Panna Dobrodzika także przy tym klocku ofiaruie co dla prawdziwie ubogich; a pewno od dziś za rok będziesz żoną cnotliwego męża." Nie wiem czy ta Panna i ten Sankarz uiścili radzone na wzaiem ofiary. *L. W. K.* — Wczoraj w Wielkim Teatrze, w pierwszym akcie Opery włoskiej, przywołana JPanna *Perelli;* po ukończeniu Taż, i JP. *Kastigljano.*

Rada Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Puławach, niniejszem oznajmia, że gdy pomimo ogłoszenia w pismach publicz: imion kandydatek wylosowanych 9/21 Grud: 1843 r., z oznaczeniem terminu stawienia się do Instytutu, nie później iak 30 Stycz: 1844 r., niektóre nie tylko do dziś nie przybyły, ale nawet nie nadesłały zawiadomienia o przyczynie nieprzybycia; przeto niniejszym oznacza się ostateczny termin 20 Marca/1 Kwiet: r. b., z tem nadmienieniem, że nie stawiaiące na dzień powyższy, utracą prawo do wypadłych dla nich wakansów bezwarunkowo, a miejsca ich innym oddane zostaną. C. *Przybylski.*

Z Szczebrzeszyna. — W dniu 10 b. m. odbył się we wsi *Zwierzyńcu* Bal i Loterja fantowa na korzyść szpitalu *Szczebrzeskiego.* Było na nim osób 260, rozprzedano biletów do wejścia 415, zebrano i sprzedano fantów 450. Dochód z tej zabawy uczynił dla szpitalu wpływu czystego przeszło zł. 4,000. Zakupienie biletów do wejścia, udzielenie fantów na loterję (między któremi z *Warszawy* ofiarowano przeszło 80), winno się dobrym chęciom okolicznych Obywateli. Pomieszczenie przybywaiącym na bal ułatwili w szczupłych swoich lokalach mieszkańcy *Zwierzyńca.* Rada Opiekuńcza Powiatowa osiągnąwszy tak piękny fundusz na restaurację gmachów szpitalnych, ma za obowiązek złożyć publiczne podziękowanie wszystkim osobom w pomnożeniu dochodu udział maiącym; dzięki wam Szan: Obywatele, niosącym bąć przez zakupienie biletów, bąć przez udział fantów, pomoc dla nieszczęśliwych. Dzięki i wam gościnni Mieszkańcy Zwierzyńca za trudy i koszt w przyięciu przybywaiących. Z wpływów uzyskanych przez udogodnienie pomieszczenia dla nieszczęśliwych chorych, nie iedna łza otarta w ich pomniejszonych cierpieniach, niechaj będzie nagrodą chwalebnych uczuć waszych. Przyjmijcie ten skromny hołd wdzięczności od cierpiącej ludzkości, który w imieniu nieszczęśliwych Rada Powiatowa wam składa. Prezyduiący, A. Hrabia *Zamojski.*

Z Petersburga. — Przez Ukaz CESARSKI z d. 20 Grudnia, ozdobiony został orderem Śgo STANISŁAWA 2giej kl:, Asesor Rzymsko-Katolic: Duchownego Kolegjum, Prałat X. Dominik *Moszczyński.* — N. CESARZ 15 Grudnia r. z. Rozkazał: wydawać z kassy Państwa po 1,500 Rsr: corok w *Kownie* dla utrzymania ubogich, lecz pilnych uczniów w maiących się urządzić przy tem Gimnazjum wspólnych studenckich kwaterach, podobnie iak się iuż wydaią summy na *stipendia* ubogim uczniom innych Gimnazjów w Białoruskim okręgu. — Tygodnik Petersburgski umieścił nekrolog pełnej cnot ś. p. JO. z Hrabiów *Kalinowskich* Xiężnej *Ogińskiej*, która 12go z. m. oddała duszę BOGU, zostawuiąc dwoie bliźniąt urodzonych iedno po drugiem o 26 godzin, a biednym przeznaczaiąc prócz drobniejszych legacji, summę 100,000 złotych na utrzymanie w potomne czasy z procentu 24ch ubogich.

Anglja. — Proces *Okonela* i iego spółoskarżonych wcześniej niż oczekiwano, został rozstrzygnięty; 10go b. m. w Sobotę Sąd miał wydać wyrok; w samej rzeczy; z liczby 11tu wytoczonych oskarżeń uznał, że kilka są uzasadnione, co do reszty zaś nie może wydać wyroku. Że zaś narady przeciągnęły się aż po północy, a Prezyd: Sędzia wahał się czy ma przyiąć wyrok zapadły w Sobotę po północy a tem samem iakby w Niedzielę, uchwalono posiedzenie odroczyć do Poniedziałku rano, Sędziów zaś stosownie do pra-

wa do tego czasu trzymać w zamknięciu; uradzono iednak areszt ile możności im uprzyiemnić. Ogromne tłumy ludzi napełniały sale sądowe i przystępy przez cały dzień 10ty b. m. — Do *Mexyku* przybyli Deputowani z *Jukatan* dla zawarcia układów; dziennik rządowy mexykański rozgłosił, iż Jukatan wkrótce znowu wcieli się do Mexyku.

Francja. — 12go b. m. rozbierano w biurach izby deputowan: wniosek Pana *Remusat* (Remiuza) względem wyłączenia urzędników z tejże izby. Wniosek ten podobnie iak w kilku latach poprzednich został większością głosów odrzucony. Następnie zajmowano się wnioskiem P. *Briqueville* (Brykewil) względem pochowania zwłok Jenerała *Bertranda;* z liczby 9ciu biur, 7 oświadczyło się za odczytaniem tego wniosku na posiedzeniu publicz:. Przeciwnicy wniosku utrzymuią, że zgasły Jenerał przed śmiercią wynurzył życzenie, aby go pochowano obok Matki. Pan *Brykewil* odpowiedział, że rodzina Jenerała pewno z wdzięcznością przyjmie dowód wdzięczności narodowej, i że życzenie wynurzone przez Jenerała przed śmiercią, pochodziło zapewne tylko z iego skromności, która nie przypuszczała, aby mógł doczekać się takiego zaszczytu. — Baron *Pasquier* Prezes izby Parów ozdrowiał. — Chociaż niektóre dzienniki głoszą, że P. *Gizo* opuści ministerjum, iednak inne zapewniaią, że Król na to nie zezwoli.

Hiszpanja. — Rząd pozwolił wrócić do swoich dyecezji Biskupom wysp *Kanaryjskich*, *Kalahorry*, *Pamplony* i Arcy-biskupowi *Tarragony.* — Rozdwoienie zachodzące w ministerstwie skłoniło Królowę do przywołania Pana *Isturyz*, aby udzielił iej rady; lecz tenże oświadczył, że nie chce mięszać się w sprawy Ministrów, którym zostawia odpowiedzialność za ich postępki. — Zaproiektowany plan założenia banku *Izabelli IIgiej*, podobno nie przyjdzie do skutku.

Szwecja. — Buletyny o zdrowiu Króla z dnia 9go b. m. znowu są niepokoiące.

Rozmaitości. — Dwóch Obywateli z *Makon* dawnych przyiaciół, skutkiem poróżnienia widywać się przestało. Niedawno nastąpiło poiednanie, uraczaiąc takowe poszli na wino, a że poróżnienie trwało przez 14 miesięcy, wypili każdy po 14 butelek wina. Nazaiutrz oba przyiaciele nie mogli się nienawidzieć, ale też nie mogli się iuż kochać, umarli bowiem prawie o iednej godzinie ze *zbytku* poiednania. — Gazety *Bruxelskie* opowiadaią wypadek odwagi wydarzony w *Molenbek.* Cała rodzina, Ojciec, Kumowie i Kumy, oraz domownicy, poszli wieczorem do Kościoła dla ochrzcenia nowo narodzonego; Położnica pozostała sama w domu w łużku. Gdy to działo się wszedł rabuś żądaiąc wydania pieniędzy pod utratą życia. Biedna Kobieta nie wiedząc co począć i nie spodziewaiąc się ratunku z nikąd, użyła fortelu; wyznała, że posiada znaczną summę pieniędzy w piwniczce, do której były klucze w alkierzu. Złodziej zszedł po schodach bez obawy podstępu, tymczasem Położnica wstała, zatrzasnęła drzwi od piwniczki, założyła rygiel, zsunęła do drzwi ogromną szafę i czekała kwadrans przy dobiianiu się rabusia, na powrot swoich z Kościoła. Złodzieia pod Sąd oddano.— W *Neapolu* na początku teraźnieyszych zapust w czasie balu maskowego, bawiący w tej stolicy bogaty Anglik, bardzo upodobał śliczną postać damy zamaskowanej, zbliżył się do niej i z szczerością oświadczył, że ieśli iest niezamężną, tedy ofiaruie iej swą rękę i maiątek. Dama odpowiedziała, iż musi iej twarz pierwej obaczyć, aby później nieżałował że oświadczył się tak nagle; a przytem uwiadamia, że iest wcale niemaiętną i haftarstwem utrzymuie siebie i swoich podupadłych Rodziców. Anglik nazaiutrz udał się do tychże Rodziców, zastał tę panienkę tak zamaskowaną iak wczoraj. Panienka zapytuie czy trwa w swem postanowieniu. Bogacz odpowiada, iż taka postać zgrabna iest najpięknieyszą w świecie, i że byłby najszczęśliwszym zostaiąc iej małżonkiem. Teraz haftarka zdejmuie maskę, Bogacz oniemiał... twarz szkaradna. Po chwili milczenia, zawołał: „Piękność przemiia, ale Cnota trwa zawsze... będę z tobą szczęśliwym, i oto moia obrączka ślubna. Jesteś moią do zgonu.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardzyński Ludw: Doktor Med: z Kraśnika; Mąkowski Woje: Dz: z Sompolinka; Buczyński Wład: Dzie: z Pławna; Reizacher Konst: Oby: z Kozienic; Ciepie-

lowski Winc: Oby: Kargoszyna; Łazniewski Jan Ob: z Krubic; Marchwicki Maciej Oby: z Międzylesia; Radzymiński Zefiryn Oby: z Jaciążek.

DONIESIENIA.

W dniu 19 Lutego (2 Marca) r. b. o godz: 4tej z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Mazowieckiego, sprzedanemi będą DOBRA FAŁĘCIN z przyległą wsią *Sikuty*, Folwarkiem *Przyłom*. milę od Miasta Grójca, 8 od Warszawy, z tej strony Wisły, milę od szose Krakowskiego położone. Obszerność tych Dóbr wynosi włók 51 morgów 8 miary nowopolskiej; maią niewielki Lasek dębowy, obfitość torfu, znaczną liczbę łąk, wodę, zabudowania dworskie i folwarczne są murowane, wiejskie w dobrym stanie, piękny Pałacyk mieszkalny, iest w nich ogród angielski i fruktowy, Sadzawka, Gorzelnia w nowym systemacie wymurowana, Młocarnia podobnież murowana; Gospodarzy iest czterodniowych 20. W obu wsiach odrabiaią pańszczyzny sprzężaiem dni 2652, pieszo dni 3243 i tłuk 123. Wysiew iest nie licząc pola ugornego, Pszenicy korcy 97, Żyta korcy 138, Jęczmieniu 25, Owsu 217, Kartofli 350. Biegli przysięgli ocenili z maszyną Pistorjusza i zakładami gospodarskiemi Dobra te, na Złp. 343,666 gr. $11\frac{2}{3}$ czyli Rsr: 51,549 kopiejek $95\frac{5}{6}$. Prócz Towarzystwa Kredytowego 71,700 złp. (bez potrącenia amortyzacji) pozostaią przy Dobrach dwie schedy nieletnich aż do czasu dojścia ich do pełnoletności na procent prawny 5 od 100. Sprzedane będą Dobra z Inwentarzem żywym według oddzielnej taxy, szczególniej co do krów w gatunku najcelniejszym. Bliższa wiadomość o stanie Dóbr na gruncie, lub w Biurze Pisarza Trybunału W. *Wojtowicza*, gdzie taxa szczegółowa się znajduie, albo wreszcie u Mecenasa *Koisiewicza*, Nro 472 w pałacu Hrabiów Zamojskich mieszkaiącego.

Podpisany, iako wierzyciel massy Ignacego Hra: Działyńskiego, dla pokompensowania się z tąż massą, wystawił JW. Ignacemu Pląskowskiemu Dziedzicowi Dóbr Głodowa w Notarjacie Lipnowskim d. 17 Grudnia 1824 r. OBLIGACJĘ na summę zł. 6000 (rs. 900). Gdy więc dotąd JW. Pląskowski takowej nie umorzył i nadto zagroził poszukiwaniem rzeczonej summy; ogłasza niniejszem odwołanie tej Obligacji, za którą żadnej waluty nie otrzymał. Gdyż ta iedynie dla interesu JW. Pląskowskiego wystawioną była.— Warszawa d. 7/19 Lutego 1844 r.— Franciszek *Czapski*, Dziedzic Małopala. (z Gaz: Rząd:).

*Ktoby posiadał bliższą wiadomość o familji *Odolińskich*, z której Michał Odoliński niegdyś 1784 r. był Plenipotentem w dobrach Nieborowa, u Xcia Radziwiłła, tudzież o 2ch Córkach tegoż spłodzonych w małżeństwie z Małgorzaty z Zdziennickich Odolińskiej; raczy łaskawie na koszt udzielić wiadomość do Redakcji Kurjera, za co familja niewiedząca dotąd o ich pobycie, niewygasłą wdzięczność mieć będzie. Niemniej familja Zdziennickich, z której Małgorzata Zdziennicka niegdyś Małżonka ś. p. Michała Odolińskiego miała rodzoną Siostrę imieniem Brygidę, raczą o sobie dać wiadomość, również pod wyżej wskazanym adresem.

Dnia 17 b. m., iadąc z ulicy Miodowej z pałacu Kochanowskiego, do Nowej Resursy, lub w samej Resursie, zgubione zostały lub w Sankach pozostały, 2 BRANSOLETKI, iedna z kamieniem antykiem z wyobrażeniem twarzy koloru białego, druga turkusami ozdobiona. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowe do składu Muzycznego JP. Klukowskiego do pałacu Kochanowskich pod Nr 484 przy ul: Miodowej, gdzie prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę, ieśli tego żądać będzie.

Gdzie znajduią się Siostry, po Urzędniku b. Kommisji Wojny, Alexym JARANOWSKIM; Kuzyn ich pragnie mieć wiadomość, którą udzielić można u XX. Augustjanów przy ulicy Piwnej. M. T.

Znajduie się 1000 sztuk TOPOL do zbycia, i na wybór, którym rok 3ci na wiosnę się kończy, w 2ch gatunkach, to iest piramidalne i balsamiczne. Bliższa wiadomość na trakcie Kaliskim we wsi Paprotni w Austerji, gdzie 3cia Stacja Pocztowa z Warszawy.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w połud: 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 77my raz *Robert Djabeł*; JPanna *Tagljoni*, wykona scenę uwodzenia w akcie 3cim, a JPani *Rywacka* rolę Izabelli. Wczoraj z powodu nagłej słabości JP. *Dżyngi*, zamiast *Napoiu miłosnego*, była 6ty raz *Przysięga*.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Trębac: i Kra:-Prz: w domu Baroka, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni na Rurach, przy ulicy Długiej, pod Nr 552, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Mostowej Nr 236, familja *Bleier* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steink:, familja *Neires* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, familja *Herman Berger* grać będzie.

Dziś w Kawiarni Nr 275 przy ul: Freta obok handlu Szotarego, familja *Hessen* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od uli: Wierzbowej, Panny *Elstrak* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ul: Bielańsk: i Danielew: Nr 606, Panny *Liwald* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, TERCET Pragski grać będzie.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie, między innemi: Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz, Szczupak, Lin z kapustą, Okoń, Karaś, Zupa rybna i grochowa, Kotlety, Pierogi. —